

**Łódź**

**CENA NUMERU**  
**20 gr.**

**Cena prenumeraty**  
**w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 2 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**Redakcja i Administr.**

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Sobota 12-go marca

№72

## Krwawe zamieszki w Niemczech

**Berlin, 11, 3.**

Wielka mowa prezydenta Hindenburga wygłoszona wczoraj o g. 7 i pół wieczór przez radio, miała wręcz nieoczekiwane skutki. W miasteczkach niemieckich wywiązały się krwawe awantury i bójki uliczne między hitlerowcami, socjalistami, komunistami i republikami. Narazie trudno jest zdać sobie sprawę w całości wypadków, wystarczy stwierdzić, że w samym tylko Berlinie aresztowano dziś w nocy 120 uczestników bójek ulicznych

### Policja w fabryce bomb

W Ludwigschafen nad Renen wykryto dziś w nocy fabrykę bomb, prowadzoną przez członka organizacji hitlerowskiej, inż. Teodora Eycke. Pracownia mieściła się w piwnicy podwórzowej

W chwili wkroczenia policji inżynier Eycke spał. Zmuszono go do wydania kluczy. Rewizja doprowadziła do konfiskaty 80 granatów ręcznych i przeszło 200 udoskonalonych zapalników 3 sekundowych. Znalezione poza tym zapasy chloranu potasu, z którego były przyrządzane ładunki do bomb

Aresztowany inżynier Eycke zachowuje się wyzywająco, twierdząc, że na jutro po wyborach na prezydenta Rzeszy będzie zwolniony

### Strzały do posta

Ofiara napadu ulicznego padł wczoraj

we Wrocławiu poseł do Landtagu pruskiego socjalista Geunther Zajście miało przebieg następujący:

Podczas rozdawania ulotek ulicznych, jadący samochodem poseł Guenther odmówił przyjęcia proklamacji hitlerowskiej. W odpowiedzi na to kolporterzy dali doń 7 strzałów rewolwerowych. Guenther został ranny w pierś, ramię i udo. W stanie ciężkim przewieziono go do kliniki. Sprawcy aresztowani

### Krew nad Ruhra

O godzinie 10 wieczorem w Hamburgu nad Ruhra wywiązała się w śródmieściu zaciekła bójka między hitlerowcami a komunistami. Walczono na noże i ostrzeliwano się z rewolwerów. Awanturnicy, kryjąc się pod ścianami domów, strzelali naoslep

Aby przerwać walkę, policja porozumiała się telefonicznie z miejską elektrownią, która wstrzymała dopływ prądu. W mieszkaniu zapanowała ciemność, wskutek czego zarządkownicy hitlerowcy, jak i komuniści zaprzestali bezładnej strzelaniny. Do północy trwały w Hamburgu rewizje i aresztowania.

### Korupcja w policji

W Berlinie aresztowano wczoraj oficera policji, Kurtza Langego, sierżanta Hansa Schulze i stenotypistkę Gertrudę Miller, jako oskarżonych o należenie do organizacji hitlerowskiej. W dniu wyborów prezydenta Rze-

szy był planowany w Niemczech przewrót policyjny. Hitlerowcy mieli opanować wszystkie urzędy, przeciągnąć na swoją stronę policjantów, a opornych uwięzić. Liczyli przytem na to, że po opanowaniu władz cywilnych uda im się zrewolucjonizować Reichweber.

Podczas rewizji w mieszkaniu Langego znaleziono w sienniku dokładne plany rozmieszczenia posterunków policyjnych w dniu wyborów. Podobno do afery zamieszani są liczni funkcjonariusze policji, wobec czego należy oczekiwać dalszych aresztowań.

### Echa w prasie

**Łondyn, 11, 3.**

Komentując przemówienie Hindenburga „Daily Chronicle” pisze, że mowa miała charakter namiętny i była wygłoszona po żołniersku.

Według „Daily Mail”, 84 letni feldmarszałek mówił, jak prawdziwy wódz, zadając kłam oszczercom, którzy usiłują przedstawić go jako niedołężnego starca, narzedzie w rękach klik politycznej.

**Berlin, 11, 3.**

Ocena prasy berlińskiej jest niezrównoważona, zależnie od kierunku politycznego pisma. Mowę Hindenburga chwali bez zastrzeżeń: „Germania”, „Vorwärts” i „Vossische Ztg.”.

## Perspektywa nowych walk

**Szanghaj, 11, 3. (Reuter).**

„8-go bm. głównodowodzący wojsk japońskich, gen. Shirakawa, opublikował deklarację treści następującej:

Niezależnie od tego, iż wojsko japońskie, pragnąc pokojowej likwidacji zatargu, opublikowano już w d. 3 bm. odcisną deklarację i własnej inicjatywy zaprzestano walki, wojska chińskie, wybudowawszy nowe pozycje w okolicy Mai-li i Konshan, zawróciły swe wojska i zgrupowawszy je w okolicy Ta-scheng, czyhają, aby zaatakować nasze linie obronne.

Z wielkim żalem stwierdzam, iż w ten sposób wojska chińskie lekceważą nasze szczerze pokojowe zamiary.

Wobec powyższego faktu nie mogę za-

pewnić, czy wojska chińskie nie wtargną na północ od naszej linii obronnej i czy nie zetkną się z naszymi patrolami, przyczem odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego powodu komplikacje składam na stronę Chińczyków.

Pozatem wojska chińskie w przecznosci z wyrażoną zgodą, lekceważąc decyzje rady Ligi narodów, ustanawiając, jako linię obronną, Japonji, pas łączący rzekę Su-chow z koncesją międzynarodową, jakoteż, odmawiając zawarcia zawieszenia broni, oraz otwarcia konferencji Okrągłego Stołu, postanowiły prowadzić długotrwałą wojnę z Japonją, skierowaną w tym celu swą armję, złożoną z 7, 9, 47 i innych dywizji, przez Nan-kin w okolice Szanghaju”.

## Nieprawdopodobna wiadomość

**Oslo, 11, 3.**

Stacja radiowa w Bergen (Norwegia) przejęła sensacyjną depeszę z pokładu parowca „Bergensfjoerd”, płynącego z Nowego Jorku do Norwegii.

Kapitan donosi, że na okręcie znajdują się podejrzany mężczyzna z dzieckiem, którego rysopis zgadza się z rysopisem synka Lindbergha.

Policja norweska przyjęła tę wiadomość poważnie. Pasażerowie parowca „Bergensfjoerd” po zawinięciu do portu będą zbadani

## Ciągnięcie loterii państwowej

# Z dalekiego Wschodu

10,000 zł. na Nr. 47161.					
po 5,000 zł. na N-ry 33903 120530.					
po 3,000 zł. na N-ry 3479 22034 49813					
61178 65830 106303 116843 117912 118669.					
po 2,000 zł. na N-ry: 219 42385 66422					
67376 84311 86187 116010 117809 118302					
120615 121230 130680 142806 150719 150945					
159051.					
po 1,000 zł. na N-ry 527 13363 22711					
23090 6824 26904 32513 40348 43637 51791					
52303 52697 58866 5898 72875 100043 130319					
142865 75178 75609 76798 78136 101061					
po 500 zł. na N-ry: 4084 4310 4616 5141 5957					
9075 10187 10622 10988 11660 12780 128114					
14318 14683 16713 177882 17162 17624 17785					
17877 18018 19800 200341 20932 20996 2184					
22105 22514 22582 22897 23053 23280 23970					
25688 28753 28788 29719 32566 32862 35412					
35870 37727 38025 38796 39191 39659 39918					
41847 44420 44660 45290 46123 46440 47689					
58331 48585 50163 50673 51321 52078 52412					
52764 52863 53566 53865 54048 54752 54708					
55014 55999 56788 56807 58223 58795 59179					
69232 59975 62029 63040 63085 63641 64379					
78655 69650 72145 72446 72846 73434 74730					
85823 77389 80123 83077 84826 84878 84954					
95700 85977 87418 88924 89171 90691 91050					
91649 91803 92458 92886 94493 96605 97499					
17964 98223 99623 100394 100520 190816					
102008 103138 103179 103503 104734 104908					
108044 108215 108550 109338 109411 109499					
110927 111399 114765 114797 115705 116266					
116311 116956 117084 118701 119425 120420					
121046 121847 123616 124140 124285 124781					
125736 126906 127095 127192 127210 127672					
128812 129354 130859 131291 131517 132200					
132338 132526 133127 133160 134025 134939					
136935 137096 137603 138258 138755 139131					
139361 139644 140645 140857 141396 142381					
143139 143619 143980 144369 145867 145881					
147696 148617 150171 150708 151275 152623					
152812 153032 153449 153794 153941 154114					
154338 157080 158173 158445 158541 158853					
159427 159935.					



w razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Fraciszka Łóżeja”. Zadać w aptekach i drogerjach.

# Podatek od imienia Nie pocztówki, ale figurki

Wczorajszy „Wieczór Warszawski” ogłosił list, otrzymany z miasta, w którym autor donosi o rzekomej nowej imprezie przedmieście minowej. Mianowicie:

Okręg I Związku Strzeleckiego w Warszawie, zawarł podobno umowę z p. Joskiem Symchą Milradem, pochodzącym z Łodzi, gdzie mieszka przy ul. Południowej 32. Umowa polega na tym, że Związek Strzelecki otrzymuje szczerbiek 6000 zł., a p. Milrad wypuszcza na rynek nieograniczoną ilość figurek gipsowych pierwszego marszałka Polaki, za które pobiera sumy od 15-tu zł. wzwyż za sztukę.

P. Milrad wypuszcza na początek 5000 figurek, których koszt własny wynosi od zł. 150 do 2 zł., w zależności od farby, która jest pomalowana.

Rozsprzedaż odbywa się w ten sposób, że sekretarka p. Milrada, p. Ruta, urzędująca przy ul. Marszałkowskiej 152 m. 9. dzwoni

Londyn 11 marca,  
„New Chronicle” donosi, iż rząd japoński zamierza akceptować tylko pierwszą część rezolucji Ligi narodów w sprawie podjęcia rokowań pokojowych w Szanghaju. Drugą część rezolucji, która dotyczy zastosowania represji oraz możliwości uwzględnienia sankcji przewidzianych w artykule 15-ym Ligi narodów, rząd japoński stanowczo odrzuca. Innymi słowami oznacza to, zdaniem pisma angielskiego, iż rząd japoński nie zgadza się na przekazanie sprawy Mandżurji Lidze narodów.

Londyn 11 marca.  
Premierem rządu mandżurskiego mianowany jest Czeng-Siao-Sze były wychowawca prezydenta Pu-Ji.

Moskwa, 11 marca,  
Według oficjalnego komunikatu japońskiego w bitwach pod Szanghajem straty japońskie wynoszą 385 zabitych i 2028 rannych. Z pośród cywilnej ludności zginęło 17 osób i ranionych było 440.

Moskwa 11 marca,  
Według doniesień z Szanghaju, w rejonie niedawnych walk odbywa się od kilkunastu dni palenie trupów poległych chińskich żołnierzy. Trupy przywożone są na samochody ciężarowych w porze nocnej. Po przykryciu brezentem są podpalane. Duchowni buddyjscy odmawiają przytem modły. Chińskie okopy przeistoczono są w bratnie mogiły.

Londyn, 11. 3.  
Dzienniki tokijskie ogłaszają dziś oficjalnie

## Chiny odrzuciły formułę pojednawczą Ligi Narodów

Londyn, 11. 3.  
Jakkolwiek pod Szanghajem panuje chwilowo spokój, jednakże liczne objawy świadczą, iż jest to spokój chwilowy. Między Sasebo a ujściem rzeki Jang-Tse kursują bez ustannie transportowce japońskie i zwożą na front posiłki.

Wczoraj na zachód od Szanghaju wylądowało 30 tysięcy żołnierzy japońskich. Po raz pierwszy w ekwipunku niektórych oddziałów zauważono miotacze ognia.

**dumna odpowiedź Chin**  
Na ostatnią notę z propozycją wszczęcia rokowań, stosownie do rezolucji Rady Ligi

narodów, rząd nankiński zakomunikował wczoraj posłowi angielskiemu, Lampsonowi że w zasadzie zgadza się na projekt Ligi i gotów jest przystać na międzynarodowy arbitraż, pod warunkiem, że Japonia nie tylko wstrzyma przewóz dalszych posiłków, lecz wycofa wojska z pod Szanghaju. Warunek ten jest niezbędny i, jeżeli nie zostanie przyjęty, to Chiny nie rozpoczną pertraktacji.

Posel Lampson zakomunikował treść chińskiego oświadczenia władzom japońskim. W kołach rządowych Tokio oświadczają, że warunki chińskie są niemożliwe do przyjęcia. Japonia nie wycofa wojsk z nad rzeki Jang-Tse, albowiem wszystkie ich poczynania zmierzają jedynie do ochrony życia i mienia obywateli japońskich w Chinach.

Guwerner cesarski Czeng-Sjao-Sze premierem  
Londyn, 11. 3.  
Nowy rząd mandżurski jest już sformowany. Na czele Rady Ministrów stanął jako premier eks-guwerner cesarza Pu-Yi, słynny uczonek chiński, Czeng-Sjao-Sze.

Na pierwszym posiedzeniu ministrowie złożyli uroczystą deklarację, iż całkowicie zrywają z obywatelstwem chińskim, przyjmując obywatelstwo mandżurskie. Po tej deklaracji nastąpiło zaprzysiężenie członków rządu „Kakumaru” i „Kakumaru”

Londyn, 11. 3.  
Stacja radiowa w Milli przejęła wczoraj rozpaczliwe sygnały z parowca japońskiego „Kakumaru”, który płynął z Singapora do Hong-Kong. Wysłany na pomoc krawoznik amerykański „Tracz”, odnalazł okręt japoński i stwierdził, że na pokładzie jest pożar. Załogę, złożoną z 40 osób, udało się uratować.

Mniej więcej w pół godziny po wrzwieżeniu załogi, parowiec „Kakumaru” wyleciał w powietrze. Jak się okazało, okręt ten wiozł ładunek gazolin, a samolotów japońskich, operujących w Chinach.

# Współpraca z Blokiem Współpracy

Zgórą rok „współpracy” opozycji sejmowej z „Blokiem Współpracy” — wykazał chyba już w dostatecznej mierze bezcelowość i jałowość wszelkiej, nawet najbardziej rzeczowej współpracy.

Całkowity plon długich mów opozycji, przekonywań i wysiłków da się sprowadzić do postawienia kilku kropek nad i — które rządząca partja, zapomniawszy w pośpiechu postawić.

Ale siedzenie w tym celu w Sejmie, pełne erudycji i gradilokwencji kazania, mające dowieść, że czarne jest czarnem, nie zielonem, nie warte są tych wysiłków moralnych i myślowych i doprawdy są to stracone zachody miłości.

Czas już spojrzeć, że czy opozycja będzie w Sejmie — czy jej nie będzie — obrady potoczą swoją koleją, według rozkazu, we dług zgóry nakreślonego planu i najstaranniej logicznie uzasadnione zarzuty, czy poprawki — nie utrzymają się przeciwko karnemu plutonowi sejmowemu, słuchającemu ślepo p. p. oficerów.

Dlatego też, świeczka, tu nie jest grą warta i gremjalne opuszczenie przez opozycję swoich stanowisk — byłoby jedynie racjonalną odpowiedzią na taktykę rządzącej większości.

Tu zauważyć trzeba, że na Bloku Bezpartyjnym pokazują się bardzo poważne rysy i jednym z atutów, jednym ze spoidel podtrzymujących organiczną jego całość, jest istnienie opozycji i straszenie więcej niezależnych takim smokiem jak Dmowski, lub czerwonym widmem PPS-u, które tylko czyhają na odpowiednią chwilę, aby połknąć jakiegoś Sanojce i użyźnić nim ziemię.

Jest to tak samo potrzebne — jak istnieje opozycyjnego dziennika — potrzebne jest poniekąd, aby otrzymać order, lub awans.

Dlaczego im w tem pomagać? Czy nie lepiej łapać kielbie w rodzonyj sadzawce, niż rzucać tak bez skutku groch o inteligentną ścianę sejmowej większości?

Rządowi nie wystarcza dzisiaj jeszcze i ten cień parlamentaryzmu, który powstał i żąda dzisiaj pełnomocnictw, celem wydawania

dekretów, czyli rządzenia bez żadnego udziału z izbą ustawodawczą.

Czy nie byłby odpowiedni moment do głośnego zaprotestowania?

Praca t. zw. „w terenie” to jest w okręgu, z którego poseł wychodzi, dałaby zapewne daleko poważniejsze rezultaty, niż bezpłodne siedzenie w instytucji — gdzie wstawanie na rozkaz jest jedyną najpoważniejszą czynnością myślową.

## „Wielka reforma” świadczeń społecznych

Zamiast 16,3 procent, opłaty wyniosą tylko... 16,2 procent

Zapowiedziana „reforma” świadczeń społecznych nie zadowoli nie tylko opozycji, ale nawet sfer gospodarczych zgrupowanych w Be-Be, Organ „sanacyjnych” przemysłowców łódzka „Prawda”, omawiając tę sprawę, przytacza następujący praktyczny przykład:

— W przemyśle włókienniczym, jednym z największych przemysłów w Polsce, obciążenia dotychczasowe, obliczone w procentach od sum, wypłacanych robotnikom na rękę tytułem zarobków, a więc od sum wolnych już od wszelkich potrąceń, wynoszą:

Kasa Chorych 7,5 proc., fundusz bezrobocia 2,0 proc., wypadki nieszczęśliwe 0,8 proc., emerytalne 1,0 proc., urlopy 5,0 proc., razem 16,3 proc.

Liczby powyższe oznaczają obciążenie przeciętne, t. zn. że w przemyśle włókienniczym od każdego 100.000 zł. wypłacanych robotnikom na rękę, płaci się Kasie Chorych 7.500 złotych, Funduszowi Bezrobocia 2.000 zł. Zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków 800 zł., Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych 1.000 zł., a na wypłaty urlopowe trzeba odłożyć 5.000 zł. Razem tedy ciężar społeczny, nałożony na pracę ludzką, którą posługuje się przemysł, wynosi tu 16.500 zł. od każdego 100.000 zł. wypłacanych robotnikowi na rękę tytułem zapłaty za pracę. W poszczególnych przedsiębiorstwach mogą istnieć pewne odchylenia wzwyż lub w dół, w całości jednak, a przynajmniej w 80 do 90 procentowej większości, obciążenia społeczne utrzymują się ściśle na powyższym poziomie.

W innych przemysłach sprawa ta przedstawia się z drobnymi odchyleniami prawie identycznie.

Ro wprowadzeniu w życie uchwalonych przez Radę Ministrów projektów tabelka powyższa przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Kasa Chorych 5,5 proc., fundusz bezrobocia 2,0 proc., wypadki 0,8 proc., emerytalne 0,9 proc., urlopy 2,5 proc., razem 11,7 proc.

Byłoby to więc poważne zmniejszenie ciężaru świadczeń społecznych, gdyby nie nowe obciążenie w postaci ubezpieczenia robotników na starość, które kosztować ma ok 4,5 proc. od zarobku mniej kosztować nie może. Pochłonie ono zatem redukcję składki na ubezpieczenie w Kasie Chorych i redukcję kosztów urlopów robotniczych. W rezultacie pozostaje tylko zniżka składki na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych w postaci jednej dziesiątej procentu od sumy wypłaty robotników.

Dotychczasowe obciążenie wypłacanych robotnikom zarobków wynosiło 16,3 procent, no wejściu w życie projektowanych zmian

wynosić będzie 16,2 procent”. —

Oczywiście, że „Prawda” przedstawiając powyższy wyraźny przykład, zupełnie podziela zdanie opozycjonistów, którzy twierdzą, że reforma nakazuje tylko więcej dawać składek a mniej brać świadczeń, o czym już pisaliśmy.

## Urzędowy komunikat o załamaniu się „piatiletki”

„Ekonomiczeskaja Zisn” ogłasza usłowo we zestawienie o wynikach produkcji przemysłowej w Sowietach za m. luty. Z zestawienia wynika, że żadna gałąź przemysłu sowieckiego nie wykonała planu produkcji.

Trust fabryk maszyn rolniczych na Ukrajnie wykonał 65 proc. planu, trust centralni maszyn rolniczych 69 proc. planu. Pługów traktorowych wyprodukowano około 9000, zamiast 11.000 według planu. Siewników 4400, zamiast 5790. Fabryki obuwia wyprodukowały około 5 milj. par obuwia, co stanowi 75 proc. planu.

Również w innych dziedzinach przemysłu sowieckiego plan produkcyjny nie został wykonany.

## NA MARGINESIE

## Modlitwa o meszczeście

Nieraz ma dusza modli się o wiatr,  
Nie o ten z dolin i stepów dalekich,  
Ale o halny, huczący wśród Tart,  
Który z korzeniem wyrwa smereki  
O ten wiatr mocny, który spada z gór,  
Jak psy puszczone ręką złego gazdy,  
Który na strzepy drze zwaliska chmur  
I tak jak świece gasi złote gwiazdy.  
Gdyby tak zerwał się ze swoich łoż,  
Z łańcucha, którym do wierzchów przykuty,  
I raz choć jeden przebiegł wzdłuż

i wozem  
Ten kraj oparem nizinnym zatruty  
Gdyby powalił jego wściekły gniew  
I wszystko co nas przytłacza i gniecie,  
I naszym płucm przyniósł świeży wiew  
I z naszej Polski wymiósł wszystkie

smieszki  
Marek Zbarski



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecone proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# Warunki bezpieczeństwa w stolicy

Pisze się wiele o zorganizowanych szajkach bandyckich w Ameryce, o Al Caponach i jego niemiernie groźnych konkurentach i natle okazuje się, że nie trzeba do tego takiego miasta, jak Chicago.

Tu w Warszawie było to także możliwe i istniało do ostatnich czasów. Na odpowiednio mniejszą skalę, co prawda, ale jeśli chodzi o organizację i metody działania — tam już nie było żadnej różnicy.

Po likwidacji bandy terrorystycznej „Tasiemki”, przystąpiła policja do dalszych dochodzeń na terenie żyjącego pod ustawicznym terorem ciemnych elementów Karcelaka.

Sledztwo dało wręcz rewelacyjny materiał. Odsłoniło potworne stosunki bezpieczeństwa w jakich żyli mieszkańcy Karcelaka i jego okolicy.

Ustalono mianowicie, że oprócz bandy Tasiemki, na terenie Karcelaka operowała najspokojniej od lat druga organizacja bandycka, wobec której czyny szajki Tasiemki, wyglądają jak niewinne psoty i igraszki. Na czele bandy stał 24 l. Romuald Zubowicz, zaaresztowany niedawno za czyny terrorystyczne. Sam Zubowicz jakoteż główni przywódcy jego organizacji należeli do grupy związku za wodowego Moraczewskiego.

Banda Zubowicza stanowiła dla Tasiemki ogromną konkurencję.

Przewyższała ją znacznie stanem liczebnym, żelazną dyscypliną okrucieństwem w działaniu. Tasiemkowcy omijali konkurentów jak mogli. Gdy jednak doszło gdzieś do starcia rozegrały się sceny, przypominające walki konkurencyjnych band w Chicago.

Dom, gdzie mieszkał członek drugiej organizacji terrorystycznej, nad którym zawisła zemsta przeciwników, otaczano ze wszech stron.

Z rewolwerami gotowemi do strzału pilnowano by nikt nie wchodził ani nie wychodził. Wpadano do mieszkania masakrowano wroga w okrutny sposób i demolowano przy okazji urządzenie Pałek nie używano.

Najmilszem, powszechnie używanym narzędziem były kolby rewolwerów a czasem i lufy zjeżdżające kulami. Wynik — szpital, kalectwo lub śmierć.

Policja długo nie mogła zebrać dowodów rzeczowych, Setki uszkodzonych milczały w obawie przed zemstą.

Wreszcie przełamano tamę milczenia. Ofiary zaczęły mówić, Zubowicz i jego banda, liczyła wraz z pomocnikami i własnym wywiadem do 100 osób.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i rozrywkowe płaciły haracz w postaci wysokiego podatku od dziennego obrotu. Zubowicz ściągał takich przymusowych podatków po kilka tysięcy złotych dziennie. Grupy bojowe bandy wpadały w jasny dzień do sklepów i mieszkań i zabierały opornym pod groźbę rewolwerów pieniądze a czasem kasetki w całości.

Bandyci nosili wzorem swoich kolegów zamorskich z szajki Al Capone'a po dwa browningi. Na wyprawy zabierali swoje przyjaciółki. W nocy odbywały się w okolicznych knajpach i szynkach orgie, w czasie których alkohol lał się strumieniami.

Gdy materiał dowodowy został przez policję dostatecznie zebrany, przystąpiono do likwidacji szajki. Wczoraj w nocy grupy agentów zaaresztowały w mieszkaniach, lokalach

i na ulicy dwudziestu pięciu członków bandy Zubowicza. Znalaziono u nich ogromną ilość najbardziej nowoczesnej broni oraz sporo zrabowanej gotówki. Dalsze śledztwo i aresztowania trwają. Bliższe szczegóły likwidacji podamy wkrótce.

Zaaresztowani staną przed sądem oskarżeni z art 589 k k o rozbój. Grozi im sąd dożny.

## Zeszycie serca

Ciekawa operacja

Wiedeński pomocnik handlowy Hans Schmoll postrzelił się śmiertelnie w zamiarze samobójczym. Kula z rewolweru bębnowego utkwiała w piersiach. Lekarz pośrodkowi udzielił mu pierwszej pomocy i kazał przenieść do stacji ratunkowej, ale machnął zarazem ręką, zorientowawszy się, że pacjent przeżdziurawił sobie serce. Puls samobójcy przestał bić, ciało stało się sztywne i bezwładne.

Na szczęście energiczny asystent dr. Oppolzer polecił natychmiast przenieść Schmolla do sali operacyjnej i przystąpił do ratowania młodego życia. Serce pacjenta było na wylot przebite pociskiem, który pozostał dwa otwory, w przedniej i tylnej ściance

nie i utkwiał poza sercem. Dr. Oppolzer podniósł worek sercowy wyjął kulę i zeszył przez dziurawione miejsca centralnego narządu wewnętrznego. Zabieg ten udał się. Następnie operator zaszył klatkę piersiową i po półgodziennym wysiłku oddał w ręce pielęgniarce zreparowany gruntownie organizm niedoszłego samobójcy.

Po obudzeniu się z narkozy Schmoll poczuł się zupełnie dobrze i o ile rany nie komplikuje jakaś infekcja zupełnie wyzdrowieje. Operacja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

## Przeludnienie Japonii

Jedno z przyczyn ekspansywnej polityki Japonii jest jej przeludnienie i konieczność znalezienia ujścia dla licznych rzesz emigrantów zmuszonych szukać zarobku poza granicami kraju ojczystego.

Dość powiedzieć że Japonia której obszar jest mniejszy niż obszar Polski posiada ludność dwa razy większą niż my. Według danych z roku 1930, Japonia ma 64 i pół miliona mieszkańców to znaczy tyleż co Niemcy i dwa razy więcej niż Polska.

Gęstość zaludnienia wynosi w Japonii 168 głów na kilometr kwadratowy podczas gdy w Polsce 82 w Niemczech 135 we Włoszech 125 we Francji 74 w Hiszpanii 42 w Czechosłowacji 97 w Stanach Zjednoczonych A. R. około 15. Z państw europejskich tylko Belgia i Anglia mają większą gęstość zaludnienia niż Japonia.

Trzeba przytem wziąć pod uwagę że niektóre okręgi w Japonii — zwłaszcza góryste — nie są zamieszkałe. Ludność skupia się głównie na nizinach nadbrzeżnych i w wąskich dolinach oraz u podnóża gór.

Ludność Japonii wzrasta w szybkim tempie. W roku 1854 r. miała ona 26 milionów mieszkańców w roku 1925 — 60 a w r. 1930 sześćdziesiąt cztery i pół miliona mieszkańców. Oznacza to że obecny przyrost wynosi blisko milion rocznie.

Dokąd się kieruje emigracja japońska. Przeważającym kierunkiem skierowuje się do kolonii zwłaszcza do Korei i południowej Mandżurji a także na Sachalin i Kuryle.

Mimo iż kolonie japońskie są dosyć duże i ludne kolonialne posiadłości Japonii mają 26 milionów mieszkańców tak że wraz z koloniami imperium japońskie liczy 90 milionów ludzi nie mogą one wchłonąć całego wychodźstwa część jego musi szukać pracy za granicą na kontynencie Azji Ameryki i Oceanji.

Emigranci japońscy są to przeważnie chłopcy i robotnicy zwłaszcza rolni jak również handlowcy. Początkowo największe fale emigracji skierowały się na Hawaje potem do Stanów Zjednoczonych lecz obecnie ruch ten ustął niemal zupełnie.

W roku 1924 kongres amerykański uchwalił zakaz emigracji dla żółtych ustanawiając dla Japonii i Chin kwotę po sto osób rocznie (co de facto jest równoznaczne z całkowitym zakazem). Dziś najważniejszym tere-

nami emigracji japońskiej są Brazylja Filipiny Peru i Kanada oraz oczywiście Chiny zwłaszcza Mandżurja.

Najwięcej Japończyków mieszka na Hawajach 167,000 (w tem Honolulu 38 tys.) następnie w Stanach Zjednoczonych A. P. — 141,000 w Mandżurji mieszka 102,000 Japończyków w Chinach właściwych — 52,000 w Kanadzie — 21,000 w Brazylii — 65,000 w Peru — 15,000 w innych państwach Ameryki Łacińskiej około 10,000. Na Filipinach żyje 11,000 Japończyków (zaznaczamy że Filipiny podobnie jak Hawaje należą do U. S. A.) w Indiach holenderskich 8,000 w Australji i na Karolinach 11,000. Ponadto około 2 tysiące Japończyków mieszka na Syberji (przeważnie we Władywostoku).

W ten sposób zgromadzą 600,000 Japończyków jest rozsiadanych po różnych krajach Azji obu Ameryki i Oceanji. Ludzie ci nie są dla Japonii straceni ani narodowo ani ekonomicznie.

Utrzymują oni ścisły kontakt z krajem i rok rocznie przesyłają do ojczyzny znaczne kwoty pieniężne sięgające 25 milionów jenów rocznie (12 milionów dolarów).

### Największa diecezja na świecie

Największą diecezją rzymsko-katolicką na świecie jest diecezja Hudson Bay, na czeluści której, jako wikariusz Apostolski, stoi biskup Turquetil. Diecezja ta zajmuje 2,400,000 obszar km. kw. Biskup, francuz z pochodzenia, pracuje na tej mroźnej północy od lat 30-tu. Uchodzi on za jednego z największych znawców Eskimosów. Przetłumaczył na język Eskimosów katechizm i modlitewniki i zbudował sobie sam specjalny „typewriter”, na którym reprodukuje książki dla tych rybaków. Ludność jego diecezji jest tak rozrzucona, że jeden mieszkaniec przypada zaledwie na 320 kwadratowych kilometrów.

### ZŁY OMEN.

— Po kolacji żona moja zaśpiewała piosenkę w kilka pieśni ze swego najnowszego repertuaru.

Gość szepcze z przerażeniem do sąsiada: — Zaraz miałem złe przeczucie, że zajdzie coś przykrego, gdy rozsypana się sól.

## Humor

### NA POŁOWĘ.

— Słuchajcie, kolego, czy możecie mi pożyczyć pieniędzy?

— Ile?

— Dwadzieścia złotych.

— Macie tu dziesięć złotych. W ten sposób każdy z nas straci po równej części.

# KRONIKA



KALENDARZYK

Grzegorza

## Figle p. Figielskiego Skończyły się tragicznie

### Próba wytrzymałości samochodów

(a) Przy zbiegu ulic Karola i Piotrkowskiej w dniu wczorajszym miało miejsce uderzenie dwóch samochodów która na szczęście załamała się bezkrytycznie.

Ulicą Karola w kierunku Piotrkowskiej zjadła taksówka Ld 81816 prowadzona przez szofera Garusińskiego.

W chwili gdy taksówka skręcała w ulicę Piotrkowską od strony Głównej najechał samochód ciężarowy Ld 1289 prowadzony przez szofera Józefa Piórkowskiego.

Nim obaj szoferzy zdążyli się zorientować nastąpiło zderzenie złagodzone jedynie wskutek gwałtownego zahamowania maszyn.

Mimo to suta zostały uszkodzone i niezdatne do dalszej jazdy. Na miejsce wypadku przybyła policja która sporządziła protokół i wdrożyła dochodzenie celem stwierdzenia kto ponosi winę spowodowania katastrofy. Obaj kierowcy wyszli z katastrofy bez szwanku.

### Kradzież olbrzymiej gotówki

(a) Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcami dokonano włamania do lokalu Związku Inwalidów wojennych przy ul. Zielonej 22.

Złodzieje dostali się do wnętrza lokalu związkowego przez otworzenie drzwi przy pomocy wytrychów i skradli kasetkę żelazną zawierającą 800 zł gotówki.

Znajdującą się w tym pokoju kasę ogniotrwałą włamywacze nie ruszyli co wskazuje na to że nie byli przygotowani do rozprucia jej.

Powiadomiona policja wdrożyła energiczne poszukiwanie za złodziejami.

### Ukarami awanturnicy

(a) Dnia 21 grudnia 1931 roku Roman Majchrowski w towarzystwie swej narzeczonej Weroniki Kochalskiej przybył do mieszkania swych rodziców przy ulicy Pomorskiej nr. 130.

Sąsiad Majchrowskich 29-letni Roman Moryc zauważywszy Majchrowskiego z panną w towarzystwie 4-ech kolegów Rudolfa Szulca (Pomorska 110), 25-letniego Antoniego Lipsza (Pomorska 110), Szczepana Jedynaka i Teodora Langego, wyszedł na podwórze, poczem sam udał się do Majchrowskich, żądając by Kochalska wyszła, a gdy to nie poskutkowało cała 5-ka wtargnęła do mieszkania i zdemolowała urządzenie oraz pobiła małż. Majchrowskich.

Wczoraj Sąd Grodzki pod przewodnictwem sędziego Semadeniego skazał Moryca, Szulca, Lipsza, Jedynaka i Langego każdego na 3 miesiące więzienia.

### Napaść uliczna

(a) Na powracającego do domu ulicą Rzgowską 25-letniego Jana Kowalczyka zaatakował przy ulicy Piasecznej 16 napadł dwóch jakichś podknielonych osobników

(a) Jeszcze w roku 1930 znane były występstwa niebezpiecznego oszusta Aleksandra Figielskiego, który podając się za sekretarza sądowego, obrońcę, dyrektora względnie kierownika urzędów państwowych, wyłudzał on pod różnymi pozorami od szeregu obywateli mniejsze lub większe sumy.

Po odbyciu kary 10 miesięcznego więzienia, Figielski nie poniechał bynajmniej swych machinacji, albowiem w trzy dni po tem tj. 22 grudnia roku ubiegłego przybył do jednego z komorników, gdzie przedstawił się za komornika z Płocka i prosił o pożyczkę w kwocie 15 zł rzekomo na powrót do domu, albowiem jak wyjaśnił zabrakło mu pieniędzy na powrotną drogę.

W kilka dni później w ten sam sposób pożyczyciel od drugiego komornika 45 złotych, które zobowiązał się w ciągu kilku dni zwrócić.

W dalszym ciągu Figielski nie próżnował zgłosił się on do Marii Pruskiej, zamieszkałej przy ulicy Drewnowskiej 60, której przedstawił się za sekretarza sądowego Figielski podjął się załatwienia sprawy sądowej i napisał podanie za co wyłudził 20 złotych na rzekome koszty.

W kilka dni później Figielski odwiedził Marię Michałowską, zamieszkałą przy ulicy Sienkiewicza 7, gdzie przedstawił się za obrońcę sądowego, podjął się przeprowadzenia pewnej sprawy, za co pobrał z góry 45 złotych.

Figielski pozatem miał dobry apetyt gdyż dość często odwiedzał restaurację Łódzkie, gdzie starał się nawiązać kontakt z kelnerami, którym przedstawiał się za kierownika gazowni łódzkiej i przybiegał wyrobić

nie posad dla krewnych lub członków rodziny.

W restauracji Europa, przy ulicy 6 sierpnia 1, kelnerowi Wojtczakowi przedstawił się za sekretarza Sądu Okręgowego w Łodzi i przybiegał wyrobić posadę w gazowni miejskiej przyczem pobrał kilkadziesiąt złotych na poczet wyrobienia rzekomej posady.

W następnych dniach Figielski odwiedza cały szereg komorników od których pobiera pożyczki, przyczem we wszystkich wypadkach podawał się za komornika Raczkowskiego z Płocka i wyjaśniał, że brakło mu pieniędzy na powrotną drogę, lub też załatwienie pewnych czynności.

Na skutek dalszych zameldowań władze śledcze, aresztowały Figielskiego w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia i po przeprowadzeniu dochodzenia przekazały Sądowi Grodzkiemu w Łodzi Figielski zgłosił się do jednego z komorników i przedstawił się za komornika Raczkowskiego z Gostynina po prosił go o pożyczkę 50 złotych, na koszt podróży do miejsca zamieszkania, przyrzekając zwrócić pieniądze pocztą.

W dniu onegdajszym zgłosił się Figielski do komornika S., gdzie przedstawił się za komornika z Mławy i prosił o pożyczkę 50 złotych na podróż.

Komornik S. wiedząc już o machinacjach oszusta powiadomił policję, która Figielskiego aresztowała i osadziła w więzieniu.

W międzyczasie do władz śledczych napływały poczęły skargi różnych osób poszkodowanych, których naciął Figielski.

Dalsze dochodzenie prowadzi wydział śledczy w Łodzi.

## Ulgi podatkowe

### Należy przygotować większą ilość trumien

(a) W ostatnich dniach władze skarbowe przystąpiły energicznie do ściągania i ostatecznego uregulowania wszelkich zaległości podatkowych, w związku z czem dokonano szeregu zajęć, u kupców i przedsiębiorców, którzy tego najmniej spodziewali się, albowiem zajęcia te niejednokrotnie dokonywane są za zaległości jeszcze z roku 1923, o których płatnik niejednokrotnie już zapomnieli i które, ze względu na milczenie odnośnego Urzędu, uważał za zlikwidowane.

Wywołało to ogromny niepokój szczególnie wśród kupiectwa, które postanowiło w powyższej sprawie interwenjować u odnośnych

władz, wskazując na niemożność regulowania w dzisiejszej sytuacji zaległości z lat dawnych.

Równocześnie dowiadujemy się, że energiczne postępowanie władz skarbowych jest następstwem odnośnych instrukcji, jakie naczelnicy Urzędów otrzymali na ostatnim Zjeździe, który odbył się w Łodzi.

Poszczególne urzędy na skutek tego przystąpiły do ostatecznego załatwienia zaległości i sprawdzają szczegółowo księgi biernicze, przyczem dokonują zajęć za stare zaległości.

Ma to na celu ściąganie względnie anulowanie tych zaległości. Dlatego też poszczególne zainteresowani, w wypadku dokonania zajęcia za dawniejsze zaległe podatki mogą zwrócić się do właściwego Urzędu Skarbowego z prośbą bądź to o umorzenie zaległości, bądź też o rozłożenie spłaty tych zaległości na raty.

## Uwadze Akademików. przebywających w Łodzi.

Zebranie sekcji akademików przebywających w Łodzi, przy Związku Akademickich Kół Łódzian połączone z referatem odbędzie się w niedzielę dnia 13. 3 br. o godz 12 w południe, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wólczajska 55, prawa oficyna parter.

## Wybuch nafty

(a) Antonina Masłowska zamieszkała przy ulicy Szczygła 4 rozpalając ogień przy pomocy nafty spowodowała wybuch. Płynny płomień zapalił odzianie na nieostrożnej niewieście która wskutek tego doznała poparzenia rąk, klatki piersiowej i twarzy.

Poparzoną po nałożeniu opatrunku przewieziono do lecznicy.

# 2 miesiące aresztu za pobicie dyrektora fabryki

(a) Emil Ryks zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 53 pracował w fabryce Karola Eiserta, przy ulicy Karola 19.

W październiku 1930 r. Ryks wzięty został do wojska, po roku zwolniony, a dnia 4 października 1931 r., po zwolnieniu z wojska zjawiał się w biurze fabrycznym i zwrócił się do kierownika biura Edwina Głogowa, z prośbą o przyjęcie do pracy.

Ponieważ Ryks znany był z awanturniczego usposobienia, Głogow odmówił przyjęcia go do pracy.

Wówczas Ryks wszczął awanturę pobitą Głogowa, oraz przybyłych na pomoc ekspedienta Kucińskiego i portjera Osmólskiego.

Mimo to wyrzucono go na ulicę. O awanturze nie zawiadomiono policji, by uniknąć rozgłosu.

Rozzuchwiliło to Ryksa i dnia 28 stycznia r. b. ponownie przybył do kierownika Głogowa. Znow wszczął awanturę z Głogowem. Na krzyk nadbiegł dyrektor Waldemar Dietrich, którego Ryks również pobił.

Wezwano wówczas policję, która sporządziła protokół zarówno w pierwszej awanturze, jak i drugiej i sprawę skierowała do Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Sąd Grodzki pod przewodnictwem sędziego Semadeniego skazał Emila Ryksa na 2 miesiące aresztu.

## Aresztowanie powstańca

(a) Na szosie przy wsi Chodzieże powiatu Wieluńskiego straż graniczna zatrzymała wóz należący do Walentego Ziabka z Pałkowska powiatu Wieluńskiego.

Na wozie prócz Ziabka który powoził w konie był drugi osobnik którym okazał się Aron Powstańca z Praszki.

W czasie rewizji znaleziono pod workami napełnionymi kartoflami około 400 metrów materiału jedwabnego oraz ponad 59 kg. tyto

nu Przymet ten łącznej wartości około 5000 złotych zatrzymano.

Ziabka wyjaśnił że nie wiedział co przewozi albowiem został wynajęty przez Powstańca i jeszcze jednego nieznanego mu o sobnika do przewiezienia za zapłatą 10 złotych ładunku.

Powstańca zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

## Rząd amerykański utrzymuje około 1,023.000 urzędników

Badania, przeprowadzone w związku z projektem obniżenia pensyj federalnych, wykazują, że rząd Stanów Zjednoczonych łącznie z armią i flotą, utrzymuje 1.034.373 osób, którym płaci w pensjach dolarów 1.315.690.647 rocznie.

Cywilnych pracowników różnego rodzaju jest 732.460 a płace ich wynoszą 1.055.970.635 dolarów. Wojskowych jest 290.913 z rocznymi płacami dolarów 259.719.830.

Największa liczba pracowników cywil-

nych otrzymuje mniej niż 1000 dolarów rocznie, a tylko 31 osób dostaje więcej niż 15.000 dolarów. Z pomiędzy wojskowych tylko jeden dostaje więcej niż 15.000 dolarów, mianowicie 21.500. Nazwisko tego oficera nie zostało wymienione.

Rząd polski łącznie z flotą i armią utrzymuje ok. 1.100.000 funkcjonariuszy. Stany Zjednoczone mają 150 milionów ludności, a Polska tylko 32

## „Tragedja“ żydów poznańskich

O „tragedji żydów poznańskich“ rozpisali się szeroko korespondent „Berliner Tageblatu“ niejaki pan Leo Hirsch. Twierdzi on że „wraz z zamartwychwstaniem Polski rozpoczął się tej tragedji akt ostatni“.

„Tam to w Wielkopolsce — czytamy — cicho i niespostrzeżenie zapada się w nicosć cząstka świata, bez gwałtu i bez ekscesów. Wiadomo, że żydzi poznańscy byli zupełnie odmienni od innych żydów, niemieckość cechowała ich równie silnie jak judaizm. Wiadomo, że niektórzy najlepsze głowy niemieckie z tej właśnie nadgranicznej dzielnicy pochodzą. Dziś jednak ma się już żydostwu poznańskiemu ku końcowi, — żydowskie gminy w małych miasteczkach rozwiązują się większość ich mieszkańców wywędrowała i miasteczka straciły na swej barwności (†) Aczkolwiek trochę żydów przybywa z tak zwanej „Kongresówki“ zdaje się że czynione są pewne trudności przeciw ich emigracji.“

Cyfry tej rzekomej „tragedji żydowskiej“ przedstawiają się następująco: W roku 1847 było w Wielkopolsce 77.000 żydów, potem nastąpiła fala wychodźstwa do Ameryki. W roku 1850 było jeszcze 71.000 żydów — 1910 już tylko 25.500 — dzisiaj już wedle obliczeń p. Hirscha — zaledwie 3000

W roku 1847 było w szkołach żydowskich 10000 dzieci i 172 nauczycieli, w 1910 tylko 50 nauczycieli dziś zaś w całym Poznaniu jest tylko jedna szkoła żydowska i ani

jednego rabina. Jeszcze w czasie wojny miasto Poznań liczyło 5000 żydów, dziś 2200. — Niemieccy żydzi w Wielkop. za „dawnych dobrych czasów“ należeli wszyscy do stanu średniego t. j. burżuazji, dziś — stanowią proletariat.

Pan Leo Hirsch żali się że niemieccy żydzi wielkopolscy zaliczani są przez rząd polski do mniejszości żydowskiej nie zaś do niemieckiej (dziwne pretensje!) i że w szkole żydowskiej język wykładowy jest polski. Synagogi stoją prawie opustoszałe a na uliczkach dzielnicy żydowskiej można widzieć chałaty i stare kobiety zgarbione przed sklepami. Szpital żydowski został podzielony na 80 łóżek — z czego 60 zajmuje polska Kasa Chorych, 20 zaś musi wystarczyć dla wszystkich żydów wielkopolskich. Zwłaszcza na północy „Prowinz Posen“ szereg gmin żydowskich przestało wogóle egzystować.

Synagogę w pewnej miejscowości zamieniono na kino. Na południowym i zachodnim krańcu dzielnicy zostały również zdziesiątkowane całe gminy. W pewnej gminie gdzie było 120 rodzin liczących razem 450 osób — zostało zaledwie 7 rodzin w tem 5 z Kongresówki.

„Jak to wszystko wyglądać będzie za lat 10 czy 20?“ zapytuje dalej ów korespondent „Berliner Tageblatu“. Czy te resztki niemieckich żydów zgina do reszty czy też spolonizują się? Żydzi niemieccy żyją, bowiem jak „du

## Pogrzeb zasłużonej Czeszki

W niedzielę, dnia 3 marca, odbył się w Pradze pogrzeb 78-letniej Marji Czervene, która za swą ofiarną pracę w czasie wojny w Kijowie odznaczona była najwyższem czeskosłowackiem odznaczeniem wojskowem i otrzymała nazwę „Matki legionistów czeskosłowackich“.

Wojna światowa zaskoczyła ją w wieku 60 lat. Pomimo jednak podeszłego wieku, dzielna ta kobieta, wszelkimi sposobami starała się pomóc legionistom w walce o niepodległość Czechosłowacji.

W domu jej mieszkał kilka tygodni dłużej prezydent Czechosłowacji, T. G. Masaryk w czasie swego pobytu w Kijowie w roku 1917.

W czasie wojny domowej w Rosji pielęgnowała rannych legionistów czeskosłowackich w szpitalach kijowskich, kiedy cały personel w panice opuścił chorych. Po wojnie Marja Czervena wraz z niemniej zasłużonym swym mężem przeniosła się do Pragi, gdzie opiekowała się emigrantami rosyjskimi.

W pogrzebie jej wzięło udział dużo byłych legionistów z Rosji. Trumnę niesli wybitni jenerałowie czeskosłowaccy z jenerałem J. Syrovym, szefem sztabu jeneralnego, na czele. Jest to zapewne pierwszy wypadek, że prostej kobiecie oddano tak wielkie honory wojskowe.



## Elektryczne grzebienie ondulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysyła

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

■ R. J. SZUC, POZNAŃ, RYBAK 71-8. ■



## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę zamiast premjery „Walki“ frapująca sztuka muzyczna „Opera za 3 grosze“, która powtórzoną będzie już tylko raz jeden w niedzielę o 4-ej popołudniu po cenach znacznie niższych od 50 gr. do 4,60.

W niedzielę wiecz. po raz bezwzględnie ostatni mocno dramatyczne „Mam lat 20“ również po cenach niższych.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę, niedzielę, poniedziałek wtorek ostatnie już, z powodu wyjazdu Michała Znicza, powtórzenia „Kłopotów Bourraehona“.

W niedzielę o 5-ej popołudniu po raz ostatni „Hau-Hau“.

Niezrównana bohaterka „Gałganka“ i „Sekretarki Pana Prezesa“, Stefania Jarkowska wystąpi wkrótce w teatrze Kameralnym kreując popisową rolę w wesołej komedji Mary Lucy „Dziewczyzna i hipopotam“.



stelnicy na straconych placówkach...“

Z powyższego artykułu widzimy że jednak nie potrzeba było widocznie aż „zielonych wstążek“ ani „hitlerowskich“ awantur, aby w sposób rzeczowy, istotny, skuteczny, a pokojowy obronić Wielkopolskę przed zalewem mniejszościowym. Droga była dobra — należy pragnąć byśmy z niej nie zbaczała!

Tylko że pan Leon Hirsch bardzo martwi... wolałby pewnie ogromną

# Kto jest warjatem?

W Sosnowcu.. znalazł się warjat.

Ten sosnowiecki warjat zdobył się na gest specjalny. Nie w smak przypadł mu przedługi pobyt w uzdrowisku dla umysłowo chorych w Poznaniu. Powiedział sobie — do syć i uciek! Potem zaś wynurzył się nagle na polskiej prowincji i wygłaszał odczyty. Wędrował z miejsca na miejsce, pieszo, i mówił na temat „Polska zagranicą”. Co najwzniejsze — miał entuzjastycznych słuchaczy. Składano mu kwiaty. Dedykowano fotografie — na pamiątkę. Polecano jego odczyty w sposób niemal oficjalny. Pisywali te polecenia nawet pp. inspektorzy szkolni.. I oto na gło — skandal. W Sosnowcu „świętego pre

legenta” aresztowano. Zamieszanie. Krzyk:

— Za co, oszust może...?

— Nie, ale niebezpieczny warjat..

Może furjat..? Nie wiem poprostu, co w tym przypadku bardziej podziwiać? Warjata, który potrafił obejść ze swemi odczytami prawie ćwierć Polski i utrzymać się z tego, czy tych, którzy będąc zupełnie normalni, nie mogą się utrzymać i umierają z głodu?



Oszczędzaj na elektryczności!

# 60.000 bezrobotnych

## zatrudni rząd niemiecki

W najbliższą niedzielę, dnia 13 bm. ma się odbyć posiedzenie rządu Rzeszy, poświęcone specjalnie sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Materiał do tych narad został już zebrany i uzgodniony w szeregu konferencji międzyministerjalnych.

Jak dowiadujemy się, rząd niemiecki posiada już opracowany w ogólnych zarysach plan wielkich robót publicznych, obliczonych na sumę około 1,2—1,4 miljarda marek, które byłyby rozdzielone następująco: — na budownictwo kolejowe 300 milionów, na inwestycje poczty 100 milionów, na budowę nowych dróg 300—400 milionów, na meljoracje rolne 200—300 milionów na budownictwo wodne 50 milionów. Nadto projektowane są jeszcze specjalne kredyty w sumie 200 milionów, na budowę małych mieszkań, oraz 50 milionów na budowę gmachów publicznych.

Celem tego na wielką skalę zakrojonego programu jest zatrudnienie bezrobotnych. Według planu rządowego około 200 tysięcy bezrobotnych otrzymałoby w ten sposób bez pośrednią pracę na przeciąg jednego roku. 400 tysięcy zostałoby zatrudnionych pośrednio przez taki sam okres.

# RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjumy, płaszcze,  
i ubranka dzieciinne — sprzedaje

## EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

23)

# Ponura

## wyspa

(Wyciąć i zachować)

— Zapewne widziałeś pan to już nieraz? — rzekł wyciągając nóż z rany. — Nie boli nawet tyle, co ukłucie szpilką. A czego to dowodzi? — oto tego, że mięśnie nie doznają wrażliwości na ból. Tylko skóra odczuwa ją trochę i tylko gdzieś na nodze są miejsciska, ból odczuwające. Ból nie jest niczem innym, jak tylko naszym wewnętrznym lekarzem — doradcą, ostrzegającym i podniecającym. Ale nie każde żywe mięso odczuwa ból nie wszystkie nerwy, nawet nie wszystkie nerwy wrażliwe. Nerw oczny nie reaguje na ból i to nawet na ból rzeczywisty; jeśli go skaleczymy, to widać tylko błyskawice świetlne, podobnie jak skaleczenie nerwu słuchu ujawnia się szumem w uszach. Im inteligentniejsi będą ludzie, tem umiejętniej będą czuwać nad sobą i coraz mniej potrzebować będą owego wewnętrznego doradcy. Nie słyszałem jeszcze o niczem takim, coby będąc bez użyczenia, nie dało się wcześniej czy później wypełnić. Panie, ból jest bezużyteczny.

— A do tego — ciągnął Moreau — jestem człowiekiem religijnym, jakim być musi każdy człowiek rozumny. Myślę też, że więcej widziałem na tym świecie ścieżek Stwórcy, niż pan — szukałem Jego praw przez całe życie na swój sposób, podczas gdy pan, jak słyszę, zbierałeś tylko motyle. I to panu mówię, że wartość, jaką ludzie przykładają do bólu lub rozkoszy, jest tylko oznaką ich zwierzęcości, oznaką zwierzęcości, z której powstał. Ból i rozkosz — to trwa tylko tak długo,

dopóki się tarzamy w prochu.. Chadzałem zawsze tylko temi ścieżkami, na które mnie za prowadziły moje badania. Stawiałem pytanie by znaleźć odpowiedź, a w odpowiedzi otrzymałem pytanie nowe: czy jest to możliwe czy nie? Jakaż wtedy namiętność musi ogarać badacza! Istota żyjąca przestaje być zwierzęciem, stworzeniem, a staje się problemem tylko! — Odczucie bólu? — Wszystko, co wiem o tem, to tylko wspomnienie czegoś, co mnie gnębiło dawniej, przed laty. — Badając, pragnąłem tylko jednego: chciałem znaleźć najwyższą granicę w tworzeniu form żywych!

— Ależ — przerwałem — te problemy są wprost okropne!

— Do dziś dnia nie troszczyłem się jeszcze nigdy o etyczną stronę zagadnień. Badanie przyrody niszczy w człowieku sumienie o tyle, o ile natura sama nie zna go. Szedłem tylko naprzód, nie zajmując się ani na chwilę żadnym innym pytaniem, jak tylko tem, które stało przede mną; a mój materiał.. jest tam w chatach.. Oto już blisko jedenaście lat upływa, jak przybyłem tutaj z Montgomerym i z sześciu kanakami, mieszkańcami wyspy Sandwich, jakby to było wczoraj, przypominam sobie tę ciszę szmaragdowej wyspy i niezmiernych wód dokoła. Wyspa jakby czekała na mnie..

Wylądowaliśmy z przybarami i wybudowaliśmy tę zagrodę; Kanacy postawili koło wawozu skalnego kilka chat. Zabrałem się niezwłocznie do roboty. W początkach zdarzyło mi się kilka nieprzyjemnych wypadków: Zacząłem od owcy i zabiłem ją po dwóch dniach przy skalpowaniu. Wziąłem drugą owcę, krajałem ją i przerabiałem; gdy nowy twór był gotowy, robił wrażenie człowieka, ale nie byłem z niego zadowolony, gdyż przypominał sobie moją osobę, był ciągle w nieopisanym wprost trwodze a rozum miał czysto barani. Im dłużej obserwowałem go, tem mniej podobał mi się, aż wreszcie uwolniłem go z tej trwogi. Owe zwierzęta bez odwagi zdjęte ciągłym strachem, bez skry jakiegokolwiek energii, nie nadawały się do robienia z nich ludzi.

Wziąłem tedy goryla i pracując nad nim jak najstaranniej, usuwając wszelkie przeszkody

z największą cierpliwością, zrobiłem zeń mojego pierwszego człowieka. Pracowałem nad nim przez tydzień, dniem i nocą; najwięcej trudności nastęczał mózg, w którym trzeba było wiele zmieniać.

Gdy praca była skończona i gdy nowy twór obandażowany, spowity, leżał przede mną nieruchomo, przypatrzyłem się mu bliżej i miałem wrażenie, że to jest piękny typ murzyna. Dopiero gdy zyciu jego już nic nie groziło, opuściłem go na chwilę. Wszedłem do tego pokoju i zastałem Montgomeryego w stanie podobnym jak pana; usłyszał kilka krzyków w czasie, gdy zwierzę stawać się zaczęło człowiekiem i wytłómaczył to sobie podobnie jak pan. Nie wtajemniczałem go jednak od razu we wszystko. Także Kanacy zauważyli coś; gdy się do nich zbliżał, drżeli z trwogi. Montgomery zdołał wreszcie pozyskać ich zaufanie i pogodzić ich ze mną. Mimo to mu sieliliśmy ciągle czuwać, aby ich powstrzymać od dezercji. Ostatecznie jednak uciekli i w ten sposób utraciliśmy i w ten sposób utraciliśmy statek.

Rozpocząłem pracować nad tem, aby moje stworzenie czegoś nauczyć. Spędziłem nad tem wiele dni, wpajając w nie zasady języka angielskiego i pojęcie liczb; uczyłem je nawet alfabetu. Szło to wszystko powoli — choć oczywiście idjoci, których uczyłem, byli jeszcze powolniejsi! Mój człowiek-goryl był jakby czysta tablica i zyskiwał ciągle; a do tego nie miał żadnych wspomnień ze swego poprzedniego bytu.

Gdy rany jego zagoiły się i zaczął chodzić i bawić się, przyłączyłem go do kanaków. Początkowo bali się go bardzo — co mnie trochę dotknęło. Był jednakże tak łagodny że po jakimś czasie pogodzili się z nim i wychowywali go nadal. Uczeń zaczął coraz lepiej uczyć się, naśladować i dostosowywać się do nich. Sam sobie zbudował chatę zdatniejszą moją zgrabniejszą niż ich szałas.

Jeden z pomiędzy Kanaków był trochę misjonarzem; ten uczył goryla czytać i obznajmił go z zasadniczymi pojęciami o moralności. Jednakże bydlę to nie było jeszcze tem, co chciałem stworzyć!

# CZY ZIEMIA GROZI ZAMROZENIE?

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ziemia nasza w pewnym stadium rozwoju wszechświata była kulą ognisto-płynną, która z biegiem czasu się ostudziła, pokrywając się na powierzchni zgęszczającą się warstwą mineralną, która stopniowo zamieniała się w twarzą skorupę.

Aczkolwiek proces ten dokonuje się w dalszym ciągu to przecież skorupa ziemską stanowi w stosunku do ognistego jądra ziemi tylko cząsteczkę cieńszą niż skorupa jajka kurzego w stosunku do reszty jajka.

Ze wnętrza ziemi pozostaje jeszcze w stanie ogólnie płynnym, dowodem tego są trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, podczas których znajdują upust nagromadzone pod skorupą ziemi gazy i masy lawy płynnej.

Nie może ulegać wątpliwości, że proces krzepnięcia ziemi dokonuje się będzie w dalszym ciągu i doprowadzi kiedyś do zupełnego zastygnięcia naszej planety.

Aczkolwiek bowiem ziemia część swojej ciepłoty otrzymuje od słońca, to przecież głównym dostawcą ciepła jej jest wnętrze. Dalszym objawem krzepnięcia ziemi będzie zanik wulkanizmu, który jest niejako ziem koniecznym on to bowiem uzupełnia zużyte zapasy węgla naszej atmosfery.

Ponure perspektywy jakie na tem tle otworzyły się dla ludzkości, zastały znacznie złagodzone przez wyniki badań nad ciałami radioaktywnymi znajdującymi się w skorupie ziemi.

Rad i jego przemiany są właśnie tym materiałem, którego niesłabnąca prawie energia uchroni ziemię przed katastrofą zamrożenia.

Na podstawie radu zdołano też obliczyć wiek ziemi. Rad posiada bowiem tę właściwość, że ulega rozkładowi i z biegiem czasu zmienia się w inny pierwiastek.

Rad sam nie jest ciałem pierwotnym i powstaje z pierwiastka uranu, którego jest czwartą przemianą. Dalsze przemiany radu nie odbywają się w nieskończoność, lecz szeregi ich zamyka definitywnie ołów, który już nie doznaje dalszej przemiany. Aby zamieścić się w ołów pierwiastek uranu przechodzi przez 14 przemian.

Przy rozkładaniu się pierwiastka powstają obok innych promieni t. zw. promienie alfa, które nie są niczem innym jak atomami helium przemieniającymi się po doboraniu 2 elektronów w gaz helium.

Czasokres w którym przemiana ta się dokonuje jest olbrzymi, lecz nauka mimo to zdołała go obliczyć. Aby z jednego gramu uranu wyswobodzić się cm. kub. helium potrzeba najmniej niż 10 milionów lat. Ponieważ zaś wiemy ile cm. kub. helium odpowiada 1 gr. uranu można obliczyć wiek danego minerału na podstawie jego zawartości helium. Na podstawie przeprowadzonych przez szereg uczonych dochodzeń obliczono wiek naszej ziemi na 1500 milionów lat.

Uwagi godnym jest także, że zapomocą tego środka obliczyć możemy wiek także innych ciał niebieskich, a mianowicie na meteorach. Meteor w przyrodniczo-historycznym muzeum w Wiedniu zwany „Mount Joy” który zawiera wielką ilość helium pod tym kątem badany przyczem stwierdzono jako wiek jego 6000 milionów lat.

Dalsze badania meteorów wykazały rozmaite zawartości w nich helium, co by dowodziło nierówności ich wieku, bardzo poważnie. Niestety dotąd nie udało się stwierdzić nauce pochodzenia znajdujących się na ziemi meteorów, co umożliwiłoby nam obliczenia wieku danego ciała niebieskiego.

Do tajemniczej właściwości radu należy także zjawisko, że zewszę wykazuje powyższą temperaturę niż otoczenie i to o mniej więcej 5 stopni. Odbywa się zatem w radzie stałe, dość znaczne wytwarzanie ciepłoty. Wytwarzana przez 1 gr. radu ciepłota jest tak znaczna, że potrafi ona w ciągu jednej godziny rozgrzać 1 gr. wody o 100 stopni C.

Badania naukowe wykazały że związki uranu wydzielane bywają dopiero w górnych warstwach skorupy ziemskiej. Nagromadzone tutaj pierwiastki radowe wytwarzają nadzwyczaj dużo ciepła i są właściwą przyczyną ziemi i zjawisk wulkanicznych.

One to zaopattują ziemię w życiodajne ciepło i kwas węglowy niezależnie od wszelkich innych przejawów przyrody radioaktywności, bowiem należy do wieczystych niezmiennych praw natury.

Obawa zatem że zajścia geologiczne w wnętrzu ziemi zagrażają życiu ziemi nie wchodzi w rachubę. Dalsze istnienie ziemi i życia na niej jest zabezpieczone.

Podobnie i słońce i inne ciała niebieskie czerpią swą ciepłotę z materiałów radioaktywnych. Wszechświat zatem samodzielnie i z własnej siły zaopatruje się w ciepło, co stanowi jedno z najcudowniejszych zjawisk kosmicznych.

## JAK WALCZĄ Z BEZROBOCIEM W AMERYCE

Nowy Jork. Najpotężniejsze organizacje w Stanach Zjednoczonych, z Legionem Amerykańskim i Związkiem akwizytorów ogłoszono na czele rozwinęły wielką kampanię propagandy, mającą na widoku zatrudnienie miliona robotników przed 15 marca. — Dzienniki, afisze i radio oddały się na usługi tej kampanii, która jest prowadzona wspólnie z rządowymi usiłowaniami i ma na celu wydobycie z ukrycia, leżącego bezczynnie miljarde dolarów.

Frank Knox, wydawca pisma — „Chicago Daily News” kieruje kampanią, który przedstawił swój plan w Waszyngtonie a zwołanej przez prezydenta Hoovera konferencji prezesów i reprezentantów 50 organizacyj obywatelskich, przemysłowych i handlowych.

Obliczono dokładnie, iż obroty handlowe spadły o około 10 miliardów wskutek chowania pieniędzy przez obywateli. Mały handel i przemysł ma ogromnie utrudniony kredyt skutkiem braku gotówki. Cyfry departamentu wykazują, że 1 miliard i 300 milionów dolarów leżą bezczynnie, pochowane przez

nastraszonych paniką bankową obywateli.

W Buffalo urzeczywistnienie pomocy dla bezrobotnych odbywa się w sposób praktyczny: Każda z 30 rodzin płaci tygodniowo bezrobotnemu po 50 centów, czyli na tamtejsze stosunki 15 dol. tygodniowo. Bezrobotny za tę zapłatę ma obowiązek oczyszczać ulice, chodniki, podwórza, wywozi popiół itd. Spełnia różne usługi w świadomości, że to czyni za wynagrodzeniem. Co 30 więc rodzin ma swego bezrobotnego, zaś zbieraniem półdolarówek zajmują się specjaliści ochotnicy i ochotniczkami honorowi. W wyniku zrealizowania tego projektu w Buffalo znalazło natychmiast zajęcie 2000 bezrobotnych.

Władze amerykańskie i kanadyjskie ostro się zabierają do takich, którzy mając zasoby własne, zgłaszają się po pomoc do „funduszu bezrobocia”. Pewna rodaczka w Lynn (Mass.) została skazana na rok więzienia za to, że pobierała po pięć dolarów tygodniowej zapomogi od miasta, pomimo że miała 10000 dolarów w banku.

## HOTEL DLA BEZDOMNYCH

Pewien bezrobotny i bezdomny opisuje w niemieckim socjalistycznym piśmie „Vorwärts” noc spędzoną w berlińskim przytulku dla bezdomnych, który jest czemś w rodzaju warszawskiego „cyrku”. Różnice jednak, jakie zachodzą między temi dwiema instytucjami, są ogromne, jak to może osądzić sam czytelnik.

Przybyciu do przytulku w Berlinie bezdomny dostaje się do ogólnej poczekalni gdzie funkcjonariusze zakładu zadają mu szereg pytań. Prawdziwość odpowiedzi nie jest kontrolowana, więc oczywiście odpowiadają prawdę ci, którzy nie mają nic do okrycia.

Często zdarza się, że dla wykojeńca jest to jedyna sposobność wyzalenia się i poskarżenia na wszystkie trapiące go nieszczęścia.

W drugim pokoju za to nie pytają go już o nic, każą tylko podpisać formularz, to dla bezdomnego oznacza zobowiązanie, że nie będzie korzystał z przytulku dłużej, niż 14 dni, po upływie zaś tego czasu, gdyby sobie nie znalazł innego mieszkania będzie aresztowany i odstawiony na sześć tygodni do domu pracy. Nie jest to dla większości mieszkańców zbyt straszną groźbą, bo przecie ludzie ci przeważnie niczego innego nie chcą, jak pracy, której właśnie nie mogą dostać. Zarazem je nak zapobiega to rozgłoszeniu się niektórych elementów na stałe w przytulku, jak to się dzieje w warszawskim „cyrku”.

Podpisaniu zobowiązania każdy, otrzymuje bon na kolację i numerki i przechodzi do sąsiedniej ubikacji, gdzie następuje kontrola stanu czystości kandydatów. Kontrola ta właściwie jest zbyt techniczna, gdyż bez względu na jej wynik każdy otrzymuje worek, w którym umieszczają odzież. Worek ten, opatrzony numerkiem, wędruje do dezynfekcji właściciel zaś zawartej w nim odzieży w stroju adambowym idzie „od ciepły przysnąć”

trzymawszy poprzednio: czysty reczalk, koszulę nocną, pantofle, łyżkę i miseczkę. Wyszedłszy z kąpieli wszyscy spożywają kolację, skłaniając się z rzadkiej kaszy owsianej.

W sypialni otrzymuje każdy własne łóżko żelazne z metalową siatką i siennikiem. Wszystko jest pedantycznie czyste. Niema ani śladu insektów, nie zdarzają się kradzieże, gdyż niema co ukrasć. Nie zdarzają się też i pijatki, jak to bywa w „cyrku” warszawskim, bo przemycenie wódki jest niemożliwością. Niektórzy skarżą się na zbyt niską temperaturę, panującą w sypialni. Są to jednak ci, którzy nigdy jeszcze nie nocowali na dworze w czasie mrozu i śnieży.

## Krewki Icek

(a) Icek Ajgentaub zamieszkały wraz z matką swą Chaną w domu przy ulicy Kielbacha 34, Ajgentaub lubił się zabawiać dnia 10 grudnia 1931 roku zamierzał urządzać u siebie większą libację w towarzystwie koleżanki, rekrutujących się z dam z „półświatka” oraz towarzyszy po nożu i wytrychu.

Stara Ajgentaubowa przeciwstawiła się libacji, tembardziej, że towarzystwo podchmielwszy sobie zachowywało się zbyt głośno i ordynarnie, używając brutalnych słów i wyrazów.

Wszczęła więc awanturę i wyprosiła przyjaciół i przyjaciółki syna za drzwi. Rozgniewało to Icka, który rzucił się na matkę i pobił ją dotkliwie.

Zajście zlikwidowała policja, która krewkiego synalka pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj sprawę rozpoznawał Sąd Grodzki w Łodzi, który skazał 26-letniego Icka Ajgentaub na 4 miesiące więzienia.



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Opera za trzy grosze  
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baurachona

## KINA

MOMUS — Tego jeszcze nie było  
CASINO — Raj ukradziony  
CAPITOL: — Ulani, ulani  
APOLLO — Odkupienie Tajemniczy puszcz  
CORSO: — W tajemniczym wozie  
CZARY — Noc zniszczenia Nadprogram Kohn i Kelly  
GRAND-KINO — Noc w Raju

LUNA — Bomby na Monte Carlo  
LUDOWY — Grzech ojców  
ODEON — W gabinecie lekarza  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Tajemnice starego rodu dla młodzieży: Cuda na dnie morza  
PALACE — Taka słodka dziewczyna jak ty...  
MIMOZA — Marokko  
RAKIETA: — Igranie z miłością  
PRZEDWIOSNIE — Złodziej miłości  
RESURSA — Trujący kwiat  
SPLENDID: — Rok 1914  
ZACHĘTA — Nasza jest noc  
WODEWIL — Dzika Orchidea

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 11 marca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,90.

Dewizy: Gdańsk	173,75
Belgia	124,15
Holandja	359,70
Londyn	32,44
Nowy Jork	8,918
Paryż	35,11
Praga	26,41
Szwajcaria	173,20
Włochy	46,40
Czerwoniec	4,40

Obroty małe tendencja mocniejsza  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagięldo

wych — 8,90,5 — Rubel złoty 4,86. — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,58, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,90 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	59,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	99,75
4 proc. poz. inwestycyjna	95,75
5 proc. poz. konwersyjna	39,00
6 proc. poz. dolarowa	60,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,50 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

## Przez radio

Łódź, 12 marca 1932 r.

11,45	Codzienny Przegląd Prasy
11,58	Sygnal czasu
12,10	Muzyka z płyt gram.
13,15	Przerwa
15,50	Płyty gram.
15,45	Giełda pieniężna
16,10	Odczyt
16,30	Płyty gramofonowe
17,10	Odczyt
17,35	Audycja muzyczna dla młodzieży
18,50	Rozmaitości
19,15	Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,45	Prasowy Dziennik Radiowy
20,00	Na widnokręgu
20,15	Koncert symfoniczny
22,10	Utwory Chopina
22,40	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow.
22,50	Muzyka taneczna

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr.)
proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	63,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	60,25
10 proc. m. Radomia	59,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	41,50

### Akcje:

Bank Polski	84,50
Ostrowiec	30,50
Spies	38,00
Lilpop	15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie niejedn. dla listów zastawnych niejednolita



## RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby posłuchać u siebie w domu, jak doskonała audycja daje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro  
Cena aparatu 18.00 zł.

## REFORMACIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Tuszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## Różne

### LEKARZ-DENTYSTA

J. OZIN-REICHOWA

ZGIERSKA 15, front II p.  
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół  
CENY LECZNIC

### Dr. Reicher

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 11

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJ 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

## Nasiona

dla wszystkich, narzędzia i preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych, oraz przy rządypszczelarskie, polecają

SKŁADY  
L. JASINSKIEGO  
prowadzone od 1870 roku  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
telefon 168-56  
w Łęczycy, Poznańska 30, telefon 125.  
Cenniki bezpłatnie.

SYPIALNIE brzoza róża jesion węgierski orzech dąb pokoje stołowe garderoby szafy łóżka kredensy Sprzedaje tanio na raty Zamienia Stolarska Galara Warszawska 16 tel. 231-80

## POTRZEBNY

### MŁODY CZŁOWIEK

obznajmiony ze stereotypia

Wiadomość w drukarni „Pradu” Al. Kościuszki 41 od godz. 7—9 wiecz.

## MOTOR

benzynowy nowy

3 konny — leżący do sprzedaży

Wiadomość w adm. „Rozwoju”

## KINO DZWIĘKOWE

# RAKIETA

SIENKIEWICZA 40,

DZIS I DNI NASTĘPNYCH  
ulubieniec kobiet

## HENRI GARRAT

# IGRANIE Z MIŁOŚCIĄ

Na najnowsze przeboje raryża odśpiewa H. GARRAT.

w najnowszym szam pańskim filmie dźwięk. prod. francuskiej p. t.

Nadprogram najnowszy t a n e e  
RUMBA jak ją się śpiewa i tańczy.

Następny program  
„POCALUNEK WIOSNY”

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS!

Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające  
olbrzymim artystyzmem wykonania p. t

DZIS!

## „TRUJACY KWIAT”

Dzieje młodzińca o złamanem sercu, mężczyzny, którego porzuciła  
ukochana kobieta i dziewczyny, która nie mogła się oprzeć pokusom  
świeckiego życia. — W rolach głównych:

Lili Damita, Ernesto Torrence, Raquel Torres i Dor. Alvarado.

Nast. progr

„NIE ODCHODŹ ODEMNIĘ”

Nast. progr

## Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i w.  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedzie i święta PASSE-  
PARTOUT prócz urzędowych  
NIEWAZNE.

### TYLKO za 50 zł.

Jednolampowy APARAT RADJO

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj! będziesz  
zadowolony

— RADJO-ELEKTROLA —

JERZY KRZYŻANOWSKI  
Andrzeja 4 — tel. 201-04

DUZY ładny pokój do wy-  
najęcia blisko tramwaju,  
Ulica Śląska 16 Chojny.

**OSTRZENIE**, platerowa-  
nie — srebrzenie wszelkich  
przedmiotów nożowniczych  
platerowanych szybko —  
solidnie — tanio. Linkow-  
ski, Piotrkowska 120.

Sklep rzeźnicki z przylega-  
jącym mieszkaniem i war-  
sztatem, kablem elektr.  
egz. szereg lat, wprost od  
gospodarza koło Wodnego  
Rynku Targowa 32.

**PATENTOWANE** wagi do  
sprawdzania monet zł. 5—  
2 — 1, — 0,50, Poleca I.  
Woznica, Piotrkowska 126,  
tel. 205-74.

**POTRZEBNY** chłopiec od  
16—17 lat. Zgłaszać się Ad-  
ministracja „Prądu”.

**SPRZEDAM** tanio otoma-  
ny, leżanki, tapczany nowe  
i używane oraz fotele-łóżko  
Ceny konkurencyjne i raty  
Tapicer Gwoździński, An-  
drzeja 45.

**POKÓJ** umeblowany z wy-  
godami oraz całkowitem  
utrzymaniem. Fortepian, a na  
życzenie także i radjo. E-  
wangielicka 17m 4, front

**SKLEP** do wynajęcia. Wia-  
domość w adm. „Prądu”  
Al. Kościuszki 41.

**PIE NE** ławki meblowe, po-  
litowane, trzy wielkie lu-  
stra oraz wspaniały zbiór  
płyt gramofonowych (prze-  
ważnie arcydzieła w wyko-  
naniu artystów polskich i  
obcych) — do sprzedania  
— dla znawców. Ewangie-  
licka 17 m. 4 — front 3 p.

SKLEP

Kazimierz Zielonko  
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki wełnia-  
ne swetry i pończochy.  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reparacji.

### 6-BIO POKOJOWE MIESZKANIE

w centrum miasta i p. do  
wynajęcia. Wiad. Al. Kos-  
ciuszki 41. dozorca.

### Lekarz Dentysta KONRAD MIKUCKI

przyjmuje od 9—1  
i od 3—7  
ul. Al. Kościuszki Nr. 41.

### Do bilansu potrzebny DUCHALTER

Oferty w adm. „Rozwoju”  
pod „Ada”

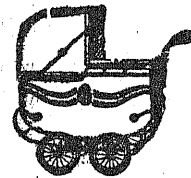
### Kupię JASNY DYWAN

używany 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>x4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ew. 3x4.  
Oferty dn admin. „Prądu”  
sub „dywan”

**Mały kredensik**  
ew. pomocnik starego typu  
kupię.  
Wiadomość w Administra-  
cji „Prądu”.

### KUPUJĘ Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków  
dziecięcych

Materaców  
sprężynowych „PATENT”

Łóżek  
metalowych

Wyżymaczek  
amerykańskich.

nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.  
w podwórzu.

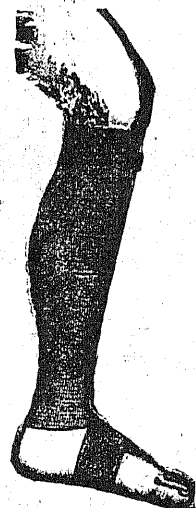
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

### ST. LEWINSKA.

Łódź, ul. Nawrot 38-a.

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-  
łe przepukliny brzucha, pępka pachwi-  
ny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy  
brzuszne pooperacyjne, przeciw obwi-  
słości — obniżeniu żąładka na czas  
ciąży i po ciąży specjalne z patentowa-  
nego bandaża „ELASTA” wg wyma-  
gań figury. Prostotrzymacze gorsety  
à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki  
sprężynowe na płaskie stopy. Suspenso-  
rja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw  
żylakom, gruczołom dla zreforma-  
wania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



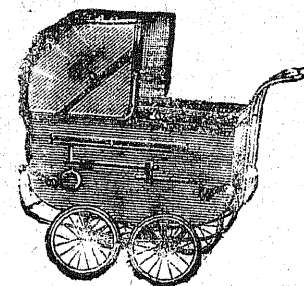
### NIGDZIE TANIEJ NIE KUPIĆ

ŁÓŻKA metalowe. MATERACE  
wszelkiego rodzaju. WÓZKI DZIE-  
CIĘCE w najwięk wyborze i t.p.ż  
poleca

najstarsza fabryka mebli żelaz

J. B. WOŁKOWYSKI

Łódź, Narutowicza 11 tel. 137-70



WAGA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami  
drucianymi od zł. 40.

## Reklama i potęga

## HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —).

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Wydawca K. Kowalski

Redaktor odpow. Leon Rurebąd

W. Urz. T. Czajewskiego Al. Kościuszki